

opusdei.org

Siewcy pokoju i radości. Charyzmat Opus Dei opisany przez św. Josemarię

W tym krótkim filmie zbieramy niektóre cechy charyzmatu Opus Dei wyjaśnione przez św. Josemarię: robić wszystko z miłości, mieć zrozumienie dla wszystkich, modlić się za Kościół i za papieża, dzielić to samo powołanie, być rodziną, naśladować Jezusa Chrystusa, być świątynią Trójcy Przenajświętszej na ulicy, uświęcać pracę.

20-04-2023

Transkrypcja słów św. Josemaríi

Muszę przyznać, że ja nie założyłem Opus Dei. Ono powstało niezależnie ode mnie.

Bóg tego zapragnął i sam do tego doprowadził. Ja nieporadnie tylko Mu przeszkadzałem...

Uświęcać pracę

W Opus Dei dążymy do świętości przez pracę: uświęcając samą pracę, uświęcając siebie samych, a także innych ludzi w naszej pracy zawodowej.

Gdzie konkretnie? W nauce?
Owszem, tam gdzie pracuje się intelektualnie.

Wśród robotników, którzy zarabiają na chleb własnymi rękami? Także, wśród robotników, którzy zarabiają na chleb własnymi rękami. I które z tych zajęć jest lepsze? Powtórzę to, co odpowiadam za każdym razem: lepsze jest to zajęcie, które wykonuje się z większą miłością do Boga.

Gdziekolwiek jest miejsce dla kogoś uczciwego, tam odnajdziemy się jak u siebie w domu, tam powinniśmy się znaleźć, wyposażeni w radość i pokój wewnętrzny, pragnąc przyciągnąć innych do Chrystusa.

Centralność Jezusa

Jeśli spotykamy Chrystusa często w sakramentach, rozmawiając z Nim codziennie i stale, będziemy w stanie Go naśladować i prawie nie zdamy sobie z tego sprawy. Czyż jest serce hojniejsze niż serce Chrystusa? Wspanialsze w miłości niż Jego miłość? W Jego Sercu jest miejsce dla wszystkich!

Później, gdy jesteś na ulicy, w twojej pracy, w domu, gdy nie jesteś przed Tabernakulum, sam stajesz się świątynią Trójcy Świętej. Duch Święty mieszka w naszej duszy i zamienia nasze życie w życie chrześcijan, życie nadprzyrodzone. On działa, On daje nam swoją łaskę.

Jedno powołanie

Mamy takie samo powołanie. Ja mam powołanie, jak wasze. Mam takie samo powołanie, jak mógłby mieć supernumerariusz, który pracuje na roli. Bóg zechciał, żeby była to jedna rzeczywistość: prawna, ascetyczna i teologiczna. W Opus Dei powołanie dopasowuje się, jak rękawiczka do dłoni, do potrzeb i okoliczności każdego z członków. Zawsze powtarzam, że mamy tylko jedno naczynie dla wszystkich, mamy ten sam duchowy pokarm.

Rodzina ...

i sposób w jaki kontaktujemy się z Bogiem. I dbamy o Niego tak samo, jak dbacie o wasze żony, waszych mężów, dzieci... Wasza rodzina nie odbiera wam miłości do Boga, a miłość do Boga nie zastępuje wysiłku, z jakim troszczycie się o ukochane osoby, o waszą rodzinę. Ta troska, jest częścią waszego powołania.

Jedność w Kościele i z Papieżem

Wspieram i kocham Papieża z całego serca. Daleko od Papieża jest nam niewygodnie, nie bylibyśmy Kościołem. Czy to jest jasne? Tak samo z biskupami. Nie mamy prawa oceniać Papieża, powinniśmy go kochać. Czy to jasne? Módlmy się "pro Beatissimo Papa nostro Paolo VI" - powiedz to z głębi serca, gdy przyjdzie ci jakaś pokusa do głowy i zdasz sobie sprawę, że trzeba modlić się za Kościół. W ten sposób modlisz

się za cały Kościół, ponieważ w sercu Papieża znajdują się wszyscy wierni.

Przyjaźń

Powinnyśmy kochać i współczuć innym. Nie możemy rozróżniać na tych z prawej i tych z lewej, tych z przodu i tych z tyłu. Serce dla wszystkich, wyrozumiałość wobec wszystkich. Życie jest wystarczająco trudne. Czy mamy je innym jeszcze bardziej utrudniać? Ułatwiamy im życie: pomóżmy im zbliżyć się do Jezusa. On nikogo nie odrzuca, bo sam przychodzi, aby uzdrawiać.

W życiu trzeba starać się robić wszystko z powodu miłości. Miłość dodaje skrzydeł. Czasami lecimy wyżej, a czasem niżej... Inaczej wtedy patrzymy na zwykły dzień. Inna jest perspektywa, choć dni są podobne.

Młodość ducha

W Opus Dei jesteśmy wiecznie młodzi. Czerpiemy z Boga, który rozwesela naszą młodość, który jest nieskończony. Dzieci, które należą do tej wielkiej rodziny, kochają się nawzajem. Gdy spotykają innych, spoza rodziny, zapalają ich własnym Bożym szaleństwem, szaleństwem pełnym pokoju, wyrozumiałości, miłości, troski, porozumienia, kochania się nawzajem.

Wiele lat temu Stolica Święta w jednym z dokumentów stwierdziła, że w Opus Dei jesteśmy siewcami pokoju i radości.